



Jacek Dukaj "Wroniec"

Fahrenheit Crew



Wydawnictwo Literackie

Stan Wojenny widziany oczami Jacka Dukaja. Pełen przygód, gier językowych i baśniowej fantasmagorii powrót do dzieciństwa pokolenia, które dzieciństwa nie miało. Dla dzieci Stanu Wojennego i dla dzieci, które Stanu Wojennego nie mogą pamiętać - bajka magiczna o nocy grudniowej, gdy małemu Adasiowi Wroniec porwał z domu rodzinę. Jak Alicja wędrowała przez Krainę Czarów, tak powędrujemy z Adasiem przez miasto czarnego snu PRL-u, między fantastycznymi figurami Szpiclów, Milicjantów, Opozycjonistów, Czołgów i ZOMO. Książka barwnie ilustrowana przez Jakuba Jabłońskiego, autora opracowania graficznego "Kinematografu" i "Hardkoru 44" Tomka Bagińskiego.

Przy okazji opowiadań do "Króla Bólu" (nadal składam ten zbiór, "Lód" też z niego wyskoczył) ćwiczyłem rozmaite stylistyki i chwytów narracyjnych, możliwie różne od tych, jakich używałem do tej pory, i między innymi próbowałem formuły oszczędnej, prostej opowieści dziecięcej, takiego "snu kolorowych archetypów". Ona akurat wydała mi się nośna, forma zagrała mi z treścią, tzn. z dzieciństwem w stanie wojennym. Spodobało mi się to na tyle, by skupić się tylko na "Wrońcu", zwłaszcza że jedyną możliwą datą premiery jest dla niego rocznica wprowadzenia stanu wojennego, więc trzeba było od razu dać całą naprzód, żeby zmieścić się w terminach.

A stan wojenny był wtórny wobec samej formuły bajki - najpierw napisałem "Dawno, dawno temu...", a potem pomyślałem, co właściwie jest dla dzisiejszego kilkulatek takim straszno-bajkowym światem z przeszłości, której nie potrafi sobie wyobrazić bezpośrednio, a który nie został jeszcze w literaturze opisany. Bo ostatecznie decydowało oczywiście kryterium oryginalności.

(fragm. wywiadu z Jackiem Dukajem przeprowadzonego przez Annę Zemanek)